

kiejs dowcipnej farsy lub operetki, gdyby nie pewien dramatyczny moment, który wesołą stronę miłosnych przygód podstarzałej tej kobiety zaciemnia i każe pamiętać, że z jej losem wiąże się bardzo ściśle cała przyszłość małej, niewinnej dziewczyny, księżniczki Pii Moniki.

Dziecię to — jak wiadomo — pochodzi z pierwszego małżeństwa obecnej pani Toselli z królem saskim. Po rozejściu się małżonków księżniczka Pia Monika została przy matce, gdy wychowaniem reszty dzieci zajął się dwór saski. Obecnie rozgłoszony nowy skandal, którego bohaterką jest była małżonka króla saskiego, zwrócił uwagę nie tylko dworu w Dreźnie, ale całego prawie świata na małą, zgrabną postać kilkoletniego dziewczątka; a wszyscy są zdania jednego, że dziewczę to trzeba usunąć z pod wpływów rozamorowanej mamusi i zapewnić jej pewniejszą pod względem moralnym opiekę.

Przeczuwała to niewątpliwie pani Toselli, to też zanim jeszcze jej ślub stał się głośnym, skryła dziecinę tak dokładnie i tak troskliwie, że dwór saski, mimo że posłał na poszukiwanie księżniczki sprytnych detektywów, nie może jej odszukać.

## Pod hasłem uprzemysłowienia kraju.

Do rzędu instytucji, mających na celu wprowadzenie w praktykę tak często i tak gęsto powtarzanego hasła „kupujmy co kraj wytwarza“, należy bezsprzecznie w pierwszym rzędzie „Liga pomocy przemysłowej“, działająca prawie w całym kraju. Założona przed czterema prawie laty, skupia dziś około sztandaru swego 9.560 członków, zorganizowanych w 106 towarzystwach.

Ubiegły rok administracyjny poświęcony był pracy administracyjnej i organizacyjnej. Dzięki stosunkowo wydatnym subwencjom, udzielanym „Lidze“ przez władze autonomiczne i przez rząd centralny, towarzystwo znaczne w tym roku zrobiło postępy.

Celem zdania sprawy członkom z całorocznej działalności oraz powzięcia uchwał na najbliższy rok administracyjny, wydział towarzystwa zwołał do Lwowa czwarty z rzędu zjazd „Ligi“, który obradował w dniu 6 i 7 b. m. w wielkiej sali ratuszowej. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów, wydział „Ligi“ z prezesem księciem A. Lubomirskim na czele, oraz reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Zjazd zagaik prezes ks. Lubomirski, poczem go witali kolejno przybyli umyślnie z Wiednia radca

ministeryalny Grunzel imieniem ministerstwa handlu, poseł Jahl imieniem Wydziału krajowego, inżynier Till imieniem wiedeńskiego urzędu dla popierania przemysłu drobnego, poseł Czecz imieniem krakowskiego towarzystwa rolniczego, poseł dr. Małachowski imieniem towarzystwa pedagogicznego, a imieniem tow. leśnego p. Bogdanowicz.

świat widomy otaczają jakieś potężne a ukryte olbrzymy o niezwyklej sile, wobec których cała nasza potęga jest jak pył wobec gór niebosiężnych. Nowe, a niezwykle wynalazki są tylko nikłym śladem tych olbrzymów, którzy tają się jeszcze gdzieś we wszechświecie. Śladem tym oddawna już owładnęli fakirzy indyjscy, których przedostające się



Nowy rodzaj reklamy: Kobiety, dźwigające afisze w Paryżu.

Dwudniowe obrady wydały plon bardzo obfity, powzięto bowiem szereg rezolucji i uchwał celem dalszego posunięcia naprzód sprawy uprzemysłowienia Galicyi.

## Niezwykłe sztuki fakirów.

Pomimo całego ogromu wiedzy, jaką zdobyli uczeni europejscy, pomimo pokonania tylu sił natury, spoczywają jednak w niej jeszcze tajemnice, których umysł ludzki nawet nie przeczuwa. Nasz

do nas wieści przedstawiają jako wszechmogących książąt z bajki; na skinienie ich dzieją się cuda niezwykle.

Obecnie zjechał do Europy pewien Francuz, imieniem Caroli, który przez dłuższy czas pozostawał w Indyach, badając tajemnice fakirów. Zahartowane w dziwny sposób ciało jego pozostaje bez wrażenia na najsilniejsze pieczenie ognia i na rany, zadawane wszelkiego rodzaju bronią. Do najbardziej denerwujących jego sztuk należy ta, którą przedstawia właśnie nasza rycina. Na pomost, który położono na owym fakirze, wprowadzają



Arabowie pod Casablanką: Atak Arabów na wojska francuskie.